

Coraz więcej dzików w woj. lubuskim

Autor: Arleta Wojtczak

Data: 12 lutego 2016



Rolnicy w woj. lubuskim zwracają uwagę, że coraz więcej dzików niszczy ich pola. Problem stał się jeszcze bardziej zauważalny, kiedy zwierzęta zaczęły wchodzić do miast.

W ubiegłym tygodniu problemem zajęła się Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska Sejmiku Województwa Lubuskiego, w której uczestniczyli także przedstawiciele rolników oraz kół łowieckich. W tym roku za szkody łowieckie, związane głównie z działalnością dzików, wyrządzone w samych tylko granicach administracyjnych **Żar koło łowieckie „Grzywacz” z Brzeźnicy wypłaciło 3 tys. zł odszkodowań. Rolnicy otrzymali z kolei 12 tys. zł.**

Dziki się przemieszczają i nie uznają granic terytorialnych województw, dlatego populacja tych zwierząt powinna być regulowana na szczeblu krajowym!

Stanisław Myśliwiec, prezes Lubuskiej Izby Rolniczej

Największe szkody na tym terenie występują w uprawach kukurydzy cukrowej. Gospodarze nie są

w stanie ochronić swoich upraw samym tylko grodzeniem pól.

– Ten problem musi być rozwiązany, a dotychczasowe działania do niczego nie doprowadziły. Powinna obowiązywać zasada 1 dzika na 1 lub nawet 0,5 km². W naszym kraju zakładano, że powinno być 80 tys. dzików, a jest ponad 300 tys. Musi tu zadziałać selektywny odstrzał oraz żywo pułapki – mówi Stanisław Myśliwiec, prezes [Lubuskiej Izby Rolniczej](#).

Woj. lubuskie jest najbardziej zalesione w całym kraju, stąd problem jest tam szczególnie dotkliwy. Przedstawiciele rolników apelują też, aby spróbować rozwiązać ich problem odgórnie, gdyż jak przekonuje Stanisław Myśliwiec: *–Dziki się przemieszczają i nie uznają granic terytorialnych województw, dlatego populacja tych zwierząt powinna być regulowana na szczeblu krajowym!*